

Regiony

Debaty

- Polityka konwergencji regionów
- Integracja, regionalizacja, globalizacja - Europa Środkowa wobec wyzwań współczesnej polityki międzynarodowej
- Spożycie Europy Centralnej na Nową Europę
- Europa-USA. Partnerstwo i rywalizacja
- Nowoczesne technologie szansą dla Polski w Unii Europejskiej
- Oslabienie czy dominacja Niemiec w Unii Europejskiej?
- Pozycja konkurencyjna Polski i klimat inwestycyjny
- Rosyjska gospodarka - strategiczny potencjał nowych wysokich technologii
- Kazachstan w gospodarce światowej – szanse i wyzwania
- Autorytaryzm, fundamentalizm i demokracja. Dokąd zmierza Azja Środkowa?
- Rosja we współczesnym świecie: zmiana kierunku
- Rozszerzenie UE i perspektywy kontynuacji demokratycznych reform w państwach

- bałkańskich pozostających poza Unią
- Europejskie wyzwania: bezpieczeństwo, solidarność, efektywność

Dyskusja na temat *Integracja, regionalizacja, globalizacja – Europa Środkowa wobec wyzwań współczesnej polityki międzynarodowej*, z udziałem przedstawicieli Litwy, Ukrainy, Łotwy, Słowacji i Polski koncentrowała się wokół najistotniejszych procesów zachodzących we współczesnej polityce międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem roli i miejsca krajów Europy Środkowej i Wschodniej w tych procesach. Każde z wyzwań określonych w tytule ma inny wymiar, do każdego z nich państwa w swojej polityce zagranicznej muszą ustosunkować się osobno. Jednakże z drugiej strony wszystkie mają bardzo wyraźny aspekt, który można określić jako *wspólnotowy* w tym sensie, że każdy ze wspomnianych procesów odnosi się do wspólnoty międzynarodowej jako całości.



Anatolij Kinach
b. Premier Ukrainy

Valdas Adamkus
Prezydent Republiki Litewskiej

Prezydent Litwy Valdas Adamkus, zwrócił uwagę, że wszystkie kraje regionu Europy Środkowo-Wschodniej stoją przed podobnymi wyzwaniami, ale też szansami, związanymi z globalizacją i regionalizacją. Pytaniem kluczowym jest: jak do tych problemów podejść. Odpowiedź na to pytanie nie jest według Prezydenta Litwy łatwa, ale on sam – jak zapewnił – pozostaje w tej kwestii optymistą. Ważne jest, aby starać się pokonywać różne przeszkody wspólnie. Dużą rolę według Valdas Adamkusa odgrywają psychologiczne obawy mieszkańców krajów naszego regionu przed zachodzącymi procesami globalizacji i integracji.

Marszałek Sejmu Józef Oleksy wyraził pogląd, że globalizacji nie da się uniknąć, a poszczególne grupy krajów będą musiały przyzwyczaić się do istnienia tego procesu. *Każda integracja ma wymiar regionalny, bo jest odpowiedzią na globalizację* – wskazał Marszałek Sejmu. Dodął, że Unia Europejska jest szczególnym przykładem procesu integracji – jako wzorzec jedyny na świecie, który nie zostanie nigdy odwzorowany w innej grupie krajów. Jest ponadto – jak twierdzi Józef Oleksy – procesem, którego ostatecznego kształtu nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Wpływ regionów na przyszłą politykę światową będzie malejący.

Anatolij Kinach, były premier Ukrainy, uważa, że takie procesy jak globalizacja czy regionalizacja wymagają poważnych kompromisów. Zwrócił uwagę, że jednym z nich jest zachowanie równowagi pomiędzy obroną swoich interesów gospodarczych i bezpieczeństwa przez konkretne państwa, a wprowadzaniem wysokich standardów praw człowieka, przejrzystości i wolnorynkowej gospodarki. Anatolij Kinach podziękował władzom innych krajów regionu Europy Środkowo-Wschodniej za to, że Ukraina może widzieć w tych państwach wiarygodnych partnerów. Ważne, aby nasze deklaracje kończyły się działaniem – stwierdził były premier Ukrainy.

Mykola Riabchuk, Członek Rady Naukowej Europejskiego Centrum Badań Humanistycznych zwrócił uwagę, że na Ukrainie takie pojęcia jak globalizacja mają zupełnie inne znaczenie niż chociażby w nowych krajach członkowskich Unii Europejskiej, ponieważ Ukraina znajduje się *po drugiej stronie kurtyny*. Dodął, że szczególnym utrudnieniem

dla Ukrainy jest niezrozumienie ze strony państw zachodnich, spowodowane częstą zmianą priorytetów polityki zagranicznej przez Kijów. Riabchuk wyraził pogląd, że w rzeczywistości Ukraina nie chce się integrować ani z UE ani z Rosją.

Aleksander Duleba, dyrektor Ośrodka Badań i Stowarzyszenia Polityki Zagranicznej, skupił się na roli nowych państw członkowskich w kreowaniu polityki wschodniej Unii Europejskiej. Według niego trzema najważniejszymi kwestiami są: dzielenie problemów dotyczących wschodniej granicy UE, inne spojrzenie starych i nowych członków UE na to, co dzieje się w Europie Wschodniej oraz przyszłe wprowadzenie postanowień z Schengen, które znacznie wpłyną na relacje z Rosją, Białorusią, Ukrainą czy Bałkanami.

Michał Vašečka, dyrektor programowy Instytutu Spraw Publicznych przedstawił socjologiczne spojrzenie na proces globalizacji w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Wskazał, że ważną kwestią jest wzajemne zaufanie pomiędzy poszczególnymi krajami.



Józef Oleksy
Marszałek Sejmu RP

Globalizacja jest procesem, którego nie da się uniknąć ani przeczekać. Jest procesem, który będzie się toczył. Grupy krajów będą musiały brać pod uwagę ten projekt planując perspektywę swojego życia i swoich odniesień do innych krajów. Poza tym Unia Europejska jest tworem „sui generis” czyli niepowtarzalnym. Tworem jedynym w świecie. Dziś w Europie ustały nawet dyskusje na temat jaki ma być finał procesu integracyjnego. Dlatego między innymi, że również regionalny wymiar układu na kontynentach ma wpływ na zamiary integracyjne krajów, na ich możliwości integracyjne. Ich globalne wyzwania stawiają także bloki integracyjne przed potrzebą innego widzenia samych siebie niż początkowo.

Każda integracja ma wymiar regionalny. W jakimś stopniu, poza wszystkim, jest odpowiedzią na globalizację. Można by powiedzieć, że poszukiwanie różnych form integracji jest poszukiwaniem pewnego schronienia krajów bezradnych czasem wobec wyzwań efektywności, wyzwań transnarodowych i transgranicznych, rewolucji informacyjnej, różnic potencjałów, biegunów bogactwa i nędzy, dostępności edukacji i technologii. Kraje

szukają jakiegoś schronienia łącząc się z innymi w bardziej zintegrowane bloki i zwykle ma to charakter regionalny. Jak prześledzimy wszystkie znane dotychczas w świecie inicjatywy integracji regionalnej to wiemy, że tylko Unia Europejska jest integracją całkowicie zinstytucjonalizowaną, a więc zdolną do dużo szerszego organizacyjnego, politycznego i gospodarczego działania aniżeli różne strefy wolnego handlu czy strefy szczególnej współpracy.

Unia Europejska nigdy nie będzie się pokrywać z kontynentem europejskim jako całością i jest na to moc argumentów. A skoro tak, to z góry musimy znać jej enklawowy, wyodrębniony charakter nawet na kontynencie europejskim, co będzie oczywiście wpływać na dwa elementy strategii. Pierwszy: stosunek do krajów zewnętrznych na kontynencie, czyli tzw. zewnętrzną politykę Unii Europejskiej. W tym zakresie mamy już odniesienia do Rosji, Białorusi i Ukrainy - mówił Józef Oleksy.

Jednym z trzech priorytetów Trzeciego raportu w sprawie spójności gospodarczej i społecznej, w którym Komisja przedstawiła wizję polityki spójności w poszerzonej Unii Europejskiej w latach 2007-2013, jest konwergencja: wspieranie wzrostu oraz tworzenie miejsc pracy w najslabiej rozwiniętych państwach członkowskich i regionach Unii Europejskiej. Podczas sesji tematycznej *Polityka konwergencji regionów* skupiono się na trzech podstawowych pytaniach: na czym polegają rozbieżności w rozwoju regionów; czy widoczne są oznaki konwergencji, czyli redukcja nierówności; jak fundusze strukturalne przyczyniają się do tego procesu?

Janusz Sepioł, Marszałek Województwa Małopolskiego, zwrócił uwagę, że unijna polityka konwergencji regionów przyniesie ogromne zmiany w finansowaniu regionów – uruchomione zostaną największe fundusze, jakie będą wydane w Europie w ciągu najbliższych dziesięciu lat. Przypomniał, że Polska otrzyma blisko 50 miliardów euro, a Słowacja – 8 miliardów. Marszałek wyraził opinię, że powinno istnieć – jak się wyraził *obserwatorium* tego, co będzie się działo w Europie Środkowo-Wschodniej podczas uruchomienia programu konwergencji. Janusz Sepioł dodał, że niezbędny jest też dialog pomiędzy regionami oraz szeroka ich współpraca. Celem regionów Europy Środkowo-Wschodniej powinno być – według Marszałka – realne zmniejszanie dystansu do Unii Europejskiej w zakresie wskaźników zatrudnienia, wydajności pracy i poziomu życia społeczeństwa.

Rudolf Bauer, Prezydent Samorządu Regionu Koszyc, zaprezentował korzyści płynące z polityki konwergencji na przykładzie Słowacji. Wskazał na ogromne różnice w podstawowych wskaźnikach gospodarczych pomiędzy regionem bratysławskim a regionami na wschodzie kraju. Według Prezydenta Samorządu Regionu Koszyc strategia wyrównywania różnic powinna być realizowana trzytorowo: na poziomie poprawy infrastruktury, technologii i innowacyjności oraz organizacji instytucjonalnej na różnych poziomach władz. Rudolf Bauer przedstawił korzyści, jakie dała regionom słowackim reforma polegająca na decentralizacji podatków – wyższe przychody podatkowe, które wspomagają rozwój regionów.



Janusz Sepioł
Marszałek Województwa Małopolskiego

Michał Czerski, Marszałek Województwa Śląskiego, wskazał na stosunkowo dużą absorpcyjność polskich regionów w latach 2004-2006. Podkreślił jednocześnie, że w latach 2007-2013 środki przeznaczone na regiony znacząco wzrosną – do blisko 10 miliardów euro rocznie. Marszałek zastrzegł, że pieniądze te muszą zostać dobrze wykorzystane, do czego należy przygotowywać się już dziś. Szczególnie ważny jest obecny moment tworzenia odpowiednich dokumentów. Zdaniem Stepana Lukashyka, Wiceprzewodniczącego Administracji Państwowej Obwodu Lwowskiego, procesy konwergencji muszą być przede wszystkim zrozumiałe dla regionów, szczególnie przygranicznych. Zaznaczył przy tym, że nowopowstała granica unijno-ukraińska stała się swoistym *kordonem sanitarnym*, co prowadzi do dużych problemów po stronie ukraińskiej, między innymi z nielegalnymi imigrantami, których to właśnie okręg lwowski musi odsyłać do swoich krajów. Stepan Lukashyk wyraził nadzieję, że przyjdzie moment, w którym po obu stronach granicy wyrówna się poziom życia mieszkańców przygranicznych regionów.

Zmierzając do Unii politycznej – zarówno mitu, jak i długofalowego celu – przejdziemy obecnie z Europy dnia wczorajszego do Europy jutra. Co mogą wnieść do tworzenia tej Nowej Europy doświadczone organizacje pozarządowe z Węgier, Słowacji, Austrii, które od lat działają na rzecz rozwoju ponadnarodowej współpracy głównych decydentów zachodnich i wschodnich społeczeństw – oto kwestie poruszane podczas panelu *Spojrzenie Europy Centralnej na Nową Europę*. Zdaniem Piotra Czarneckiego, Prezesa Raiffeisen Bank Polska, bez sektora instytucji pozarządowych rozwój społeczeństwa i wzrost gospodarczy nie byłyby w naszej części Europy tak spektakularne.

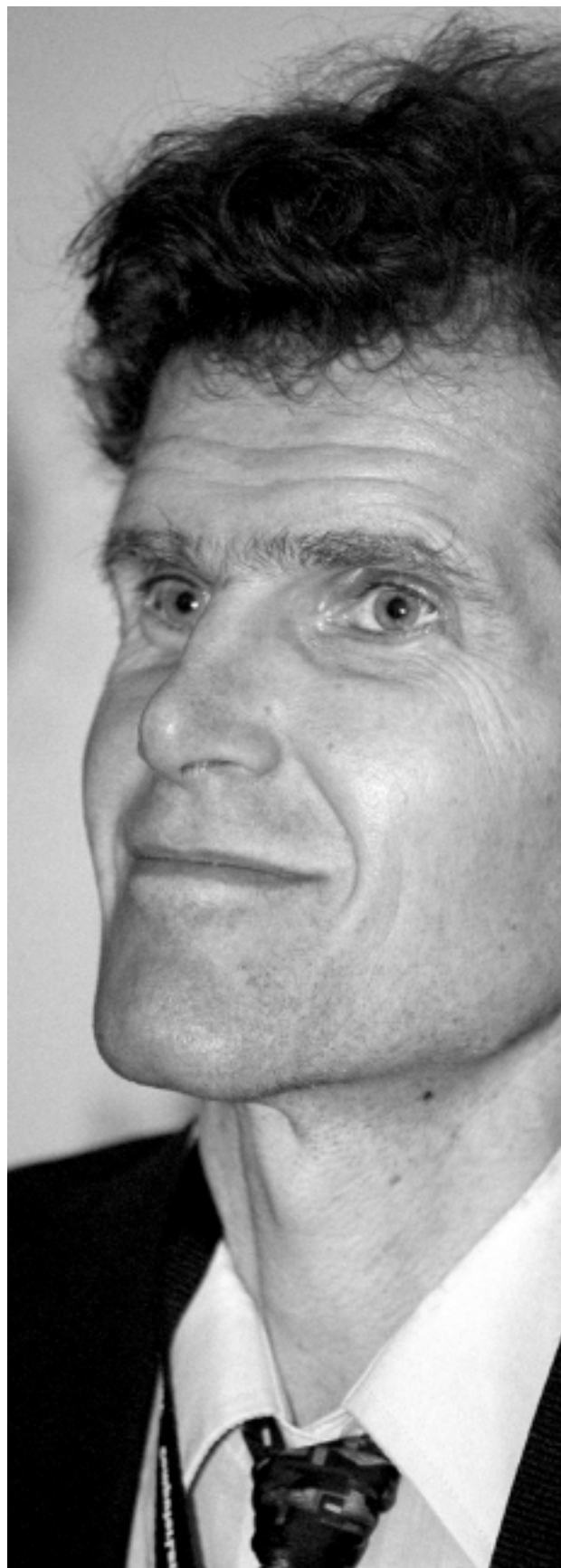
Brigitte Marcher z Renner-Institut we Wiedniu, zwróciła uwagę, że przed Europą stoi wyzwanie formowania nowego społeczeństwa. Wyraziła przekonanie, że w rozwoju Unii Europejskiej będzie brał każdy obywatel. Ważną rolę w organizacji nowego społeczeństwa europejskiego będzie odgrywał sektor NGO. Organizacje pozarządowe – przekonywała Brigitte Marcher – budują bowiem mosty pomiędzy różnymi grupami społecznymi Unii Europejskiej.



Gerald Hinteregger
Ambasador, Wiceprzewodniczący Instytutu Regionu Dunaju i Europy Środkowej, Austria

Ambasador i Wiceprzewodniczący Instytutu Regionu Dunaju i Europy Środkowej w Austrii, Gerald Hinteregger, wskazał, że w Unii Europejskiej następuje wzrost tendencji eurosceptycznych, czego wyznacznikiem mogą być ostatnie wybory do Parlamentu Europejskiego, a szczególnie frekwencja wyborcza w nowych państwach członkowskich. Według Geralda Hintereggera proces integracji europejskiej nie powiódł się do końca, ponieważ elity polityczne nie potrafiły przekonać ludzi o pozytywnych stronach UE i integracji. Dodał, że właśnie dlatego należy wzmocnić rolę sektora NGO, zwłaszcza w Europie Środkowej. Podkreślił także, że pokonywaniu stereotypów służy otwarcie granic czy rozwój turystyki w ramach UE.

Juraj Stern, Prezes Słowackiego Stowarzyszenia Polityki Zagranicznej skupił się na charakterystyce organizacji pozarządowych na Słowacji. Przypomniał ich historię – sięgającą międzywojnia (wówczas w Czechosłowacji). Według Prezesa Słowackiego Stowarzyszenia Polityki Zagranicznej organizacje pozarządowe walczyły o integrację Słowacji z UE, a także odbudowania demokracji w tym kraju po okresie rządów autorytarnych. Wspomniał o kampanii na rzecz uczciwych wyborów w 1998 roku, dzięki której odbyły się one w sposób uczciwy i pozwoliły Słowacji na powrót na drogę demokracji. Efektem tego było również polepszenie współpracy pomiędzy prezydentem, rządem i organizacjami pozarządowymi. Juraj Stern wyraził opinię, że wejście do UE wprowadzi wiele zmian w działalności i finansowaniu NGO.



Mark Kramer, Dyrektor Instytutu Badań nad Zimną Wojną, Uniwersytet Harvarda



Maria J. Rodrigues
Przewodnicząca Grupy Doradców przy Komisji Europejskiej

Tradycyjne ścisłe więzy Europy z Ameryką ulegają erozji. Dramatycznie skomplikowały się relacje polityczne obu mocarstw, znacząco zmieniają się też relacje gospodarcze między nimi. Unia Europejska słabnie ekonomicznie, a przewaga technologiczna USA rośnie. O tym czy możliwe jest odwrócenie tej tendencji i jakie będą skutki ewentualnego fiaska Strategii Lizbońskiej mówili paneliści z USA i UE podczas debaty *Europa-USA. Partnerstwo i rywalizacja*.

Prowadzący dyskusję Wojciech Bieńkowski, Kierownik Zakładu Badań nad Gospodarką Amerykańską Instytutu Gospodarki Światowej SGH, zwrócił uwagę, że Stany Zjednoczone w ostatnich kilkudziesięciu latach rozwijają się dwa razy szybciej od Europy. Aby zniwelować różnice w technologiczne, Europa musi obrać odpowiednią strategię. Wojciech Bieńkowski dodał, że na przykład w Polsce nie ma ujednoczonej wizji tego problemu.

Mark Kramer z Uniwersytetu Harvarda, jest zdania, że napięcia pomiędzy USA i Europą w ostatnim czasie nie wpłyną na wzajemne relacje. Podkreślił przy tym ogromną przewagę technologiczną i militarną USA nad Starym Kontynentem. Według Marka Kramera przepaść będzie się jeszcze pogłębiać i nie ma żadnych przesłanek ku temu, by uważać inaczej. Przewaga Stanów Zjednoczonych wynika między innymi z większej liberalizacji rynku pracy oraz sytuacji demograficznej, w tym radzenia sobie z problemem imigracji. W opinii dyrektora Instytutu Badań nad Zimną Wojną wpływ na trwałe relacje pomiędzy USA i Europą będzie miało między innymi proamerykańska postawa tzw. *Nowej Europy*.

Maria Rodrigues, Przewodnicząca Grupy Doradców przy Komisji Europejskiej, zgodziła się z Markiem Kramerem co do dużej przepaści pomiędzy USA i Europą. Wyraziła przy tym nadzieję, że podstawowe relacje są i będą partnerskie, między innymi dlatego, że dzielimy wspólne przekonania na temat demokracji i gospodarki wolnorynkowej. Pomimo różnic społecznych, gospodarczych i w zakresie bezpieczeństwa obie strony mogą się od siebie uczyć. Maria Rodrigues uważa, że w dobie globalizacji i nowej sytuacji demograficznej w Europie niezbędna jest zmiana europejskiego mod-

elu społecznego. Ma w tym pomóc Strategia Lizbońska, której realizacja pozwoli na większą konkurencyjność Europy. W kwestiach technologicznych – podkreśliła Maria Rodrigues – Unia Europejska może dużo nauczyć się, jeśli chodzi o związki biznesu z nauką.

Dariusz Rosati, Poseł do Parlamentu Europejskiego oraz Rektor Wyższej Szkoły Handlu i Prawa im Ryszarda Łazarskiego w Warszawie, podzielił pogląd przedmówcy, że Unia Europejska i Stany Zjednoczone staną się partnerami i stan taki utrzyma się przez dłuższy czas. Napięcia nie powinny doprowadzić do powstania fundamentalnych różnic. Europa i USA są skazane na siebie – stwierdził Dariusz Rosati. Wśród przyczyn słabszej pozycji Europy wskazał między innymi: słabszą produktywność europejskich pracowników, o wiele słabszy *duch przedsiębiorczości* niż w Stanach Zjednoczonych, słabszy system jej finansowania oraz słabszą innowacyjność. Duże znaczenie mają także edukacja i badania naukowe oraz system składek społecznych. Według Dariusza Rosatego dzięki strategii Lizbońskiej sytuacja może się zmienić, ale dotychczas niewiele w tej kwestii osiągnięto. Pomimo tego – jeśli Europa chce być dla USA partnerem, trzeba się trzymać zasad Strategii, którą być może trzeba zmodyfikować.

Polska jest jedynym krajem UE, w którym polskie firmy IT posiadają tak silną pozycję na rynku. W pozostałych krajach *nowej UE* pozycje liderów IT zdobyły koncerny międzynarodowe, jak np. HP czy IBM. Polskie firmy stanowią też o sile polskiej Giełdy Papierów Wartościowych. Posiadają też doskonałe przygotowanie merytoryczne. Są tańsze, co stanowi duży atut w walce o nowe rynki, jak również jest wyraźną barierą wejścia dla firm IT z krajów UE - jak zauważono podczas panelu *Nowoczesne technologie szansą dla Polski w Unii Europejskiej*, którego moderatorem był Tomasz Sielicki, Prezes Zarządu ComputerLand SA.



Tomasz Sielicki
Prezes Zarządu ComputerLand SA

Prowadzący panel *Pozycja konkurencyjna Polski i klimat inwestycyjny*, Jacek Bartkiewicz, Prezes Zarządu BGŻ SA, wskazał, że mimo, iż Polska jest uważana za bardzo dobre miejsce do inwestowania – co wynika z obecności w UE oraz względnie niskich kosztów pracy i produkcji – Polacy wciąż nie mogą być zadowoleni z poziomu inwestycji. Hanna Gronkiewicz-Waltz wskazała co przemawia za tym, że klimat inwestycyjny jest w Polsce nienajlepszy. Według Wiceprezes EBOR jednym z czynników są trudności z założeniem przedsiębiorstwa, wynikające głównie z długiego czasu rejestracji. Przedsiębiorcy skupiają się na pokonywaniu trudności biurokratycznych, a tymczasem powinni skupić się na biznesplanie i przygotowaniach do rozpoczęcia działalności. Zły jest także system podatkowy oraz duża liczba osób pracujących *na czarno* lub *półczarno*, co jest praktykowane przez wielu małych i średnich przedsiębiorców. Dodała, że coraz gorzej – w porównaniu z innymi państwami regionu – jest w Polsce z korupcją. Nie przyciąga inwestorów także nie do końca transparentna polityka powoływania na kluczowe stanowiska w największych spółkach z udziałem skarbu państwa.

Jacek Socha, powiedział, że jako osoba kierująca resortem skarbu państwa, zajmuje się kreowaniem klimatu inwestycyjnego w Polsce. Minister zwrócił uwagę na zależność pomiędzy procesami prywatyzacji a inwestycjami – jeśli prywatyzacja odbywa się poprawnie, rosną szanse na lepsze zainteresowanie inwestorów. Dodął, że jako ministra bardziej od wymienionych przez Hannę Gronkiewicz-Waltz czynników, interesują go wskaźniki gospodarcze: wysokość inflacji, stabilność kursu walutowego, a także polityka rządu w zakresie deficytu budżetowego. Minister podkreślił, że polscy i zagraniczni inwestorzy mają takie same szanse i możliwości, a Polska jest otwarta dla wszelkich inwestycji. Wskazał przy tym, że ważne dla klimatu inwestycyjnego jest przestrzeganie etyki biznesu.

Premier Marek Belka powiedział, że dzięki dużej dynamice wzrostu gospodarczego w Polsce rosną szanse na poprawę klimatu inwestycyjnego w naszym kraju. Szef rządu wyraził przekonanie, że kiedy sytuacja gospodarcza w kraju jest dobra, wówczas są perspektywy na *ocieplenie* klimatu inwestycyjnego. Dodął, że ważne są także

system prawny, stabilność prawa, stan infrastruktury oraz jakość rządzenia państwem. Marek Belka zaznaczył też, że w ostatnich latach zrobiono wiele dobrego dla wyjścia kraju ze stagnacji gospodarczej. Przypomniał, że obniżony został podatek od osób prawnych, zwrócił też uwagę, że niedawno weszła w życie ustawa o swobodzie działalności gospodarczej, która powinna przynajmniej w części wyeliminować problemy z biurokracją. Premier wspomniał także w kontekście klimatu inwestycyjnego o korupcji, która jego zdaniem wreszcie zaczęła być w Polsce negatywnie postrzegana.



Jacek Socha, Minister Skarbu RP, Marek Belka, Premier RP, Jacek Bartkiewicz, Prezes Zarządu BGZ SA

Wicedyrektor Centrum Carnegie w Moskwie Dmitri Trenin powiedział podczas panelu *Rosja we współczesnym świecie: zmiana kierunku*, że obecnie dla Rosji najważniejsza jest kwestia bezpieczeństwa. Trudno porównać jednak sytuację Rosji do USA. Rosja będzie się zmieniać w czasie walki z terrorem. Ostatnie wystąpienie Putina to moment przełomowy. W polityce zagranicznej Rosja chciałaby, ażeby Zachód nie stosował podwójnych standardów np. w przypadku Czeczenii. Rosja wraz z USA w nowy sposób prowadzi wojnę. Za tym pójdą Chiny. Rosja będzie chciała mieć prawo wprowadzania porządku w państwach, które nie są w stanie zapewnić bezpieczeństwa na swoim terytorium.

Bobo Lo z Królewskiego Instytutu Stosunków Międzynarodowych z Wielkiej Brytanii, spotkał się ostatnio z Władimirem Putinem i ministrem obrony Rosji Siergiejem Iwanowem. Ze spotkania wysunął następujące wnioski. Kreml ma generalną wizję, ale nie ma strategii. Putin chce by Rosja była uważana za część cywilizowanego świata. Polityka zagraniczna Rosji jest obecnie pragmatyczna i realistyczna. Zdaje sobie sprawę, że USA to mocarstwo, ale Rosja może zająć się sprawami *na marginesie*. Rosja dąży do rozgrywania podziałów w UE. Rosja szuka integracji jedynie w niektórych sferach. Polityka zagranicznych kontaktów z WNP jest ściśle skalkulowana. Rosja chce wpływać, ale nie kontrolować w pełni. Rosja będzie szukała punktów, w których można współpracować. Będzie skierowana na Zachód, ale bardziej w stronę USA niż Europy.



Bobo Lo

Królewski Instytut Stosunków Międzynarodowych, Wielka Brytania



Stepan Sulakshin, Przewodniczący Komitetu Rozwoju Przedsiębiorczości i Wysokich Technologii, Izba Handlowa FR



Jacek Kotas
Prezes Fundacji Instytut Studiów Wschodnich

Państwa Azji Środkowej weszły już w drugą dekadę istnienia jako państwa niepodległe, i zaczynają różnić się od siebie coraz bardziej, przechodząc od totalitarnych reżimów, z władzą w rękach jednego człowieka do quasi-totalitarnych lub nawet częściowo demokratycznych systemów władzy. Kilku z tych państwa udało się osiągnąć wolnorynkowy system gospodarczy, podczas gdy inne tkwią wciąż na etapie niewielkiego zaawansowania reform w centralnie planowanych gospodarkach, odziedziczonych po czasach sowieckich.

Jednakże pomimo swoich różnic, reżimy te wciąż cechuje szereg podobnych problemów. Każdy z nich musi doprowadzić do przekazania władzy w ręce nowej postsowieckiej generacji, dawać sobie radę z integracją ekonomiczną i rosnącą populacją osób poniżej 25 roku życia. Sprostać zagrożeniom radykalizmu islamskiego, terroryzmu oraz szerzącego się handlu narkotykami - mówiono podczas panelu *Autorytaryzm, fundamentalizm i demokracja*. Dokąd zmierza Azja Środkowa?, którego moderatorem był Jacek Kotas, Prezes Fundacji Instytut Studiów Wschodnich.



Abdunabi Sattorov, Wiceminister Spraw Zagranicznych Tadżykistanu